

Urszula Kicińska

UNIWERSYTET PEDAGOGICZNY IM. KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ
W KRAKOWIE

Pobożność szlachcianki w świetle polskich drukowanych mów pogrzebowych XVII wieku*

Istotnym elementem życia kobiety baroku, bez względu na wiek i stan społeczny, była pobożność (łac. *pietas*), czyli postawa, wyrażająca jej szacunek, cześć, miłość i wdzięczność wobec Boga oraz drugiego człowieka¹. Pobożność była także cechą szczególnie propagowaną przez wszelkiego rodzaju utwory o charakterze parenetycznym. Do tego gatunku przynależą oracje funeralne,

* Powyższy tekst powstał na kanwie rozprawy doktorskiej zatytułowanej *Wzorzec szlachcianki w polskich drukowanych oracjach pogrzebowych XVII wieku*.

¹ Por. S. Haręzga, *Pobożność*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 15. Pod red. E. Gigilewicza. Lublin 2011, kol. 894; H. Kubiak, *Religijność a środowisko społeczne. Studium zmian religijności pod wpływem ruchów migracyjnych ze wsi do miasta*. Wrocław 1972, s. 8; W. Piwowarski, *Teoretyczne i metodologiczne założenia badań nad religijnością*. W: *Z badań nad religijnością polską. Studia i materiały*. Pod red. W. Piwowarskiego, W. Zdaniewicza. Poznań–Warszawa 1986, s. 65. Na ten temat zob. też M. Chmielewski, *Duchowość kobiety w świetle jej zadań małżeńsko-rodzinnych*. W: *Małżeństwo – przymierze miłości. Praca zbiorowa*. Pod red. I. Misiurka, W. Słomki. Lublin 1995, s. 181–198; E. E. Wróbel, *Chrześcijańska rodzina w Polsce. Między ideałem a rzeczywistością*. Kraków 2002; B. Popiołek, *Konterfekt prawdziwej umbrą fatalną malowany – wizerunek kobiety w staropolskich mowach pogrzebowych*. „*Studia Historyczne*” R. 47: 2004, z. 3/4, s. 313–324; też, *Wartości religijne w mentalności kobiet z pogranicza Rzeczypospolitej w czasach saskich*. W: *Religijność na polskich pograniczach w XVI–XVIII wieku*. Pod red. D. Dolańskiego. Zielona Góra 2005, s. 287–300; też, *Woli mojej ostatniej Testament ten... Testamety staropolskie jako źródło do historii mentalności XVII i XVIII wieku*. Kraków 2009; A. Nowicka-Struska, *Obrazy kobiety i kobiece wzorce osobowe w siedemnastowiecznych kazaniach pogrzebowych autorstwa karmelitów bosych*. „*Wschodni Rocznik Humanistyczny*” T. 3: 2006, s. 57–68; też, *Ex fumo in lucem. Barokowe kaznodziejstwo Andrzeja Kochanowskiego*. Lublin 2008, s. 108–115; K. Sokołowska, *Świeckich drogi do świętości w hagiografii sarmacko-barokowej*. Poznań 2008.

w których odnajdujemy liczne przykłady religijności cnotliwych pańien, wiernych żon, oddanych matek, zaradnych pań domu i rozmodlonych wdów. Zgodnie ze wzorem propagowanym przez duchownych, pobożna kobieta miała być oddana Bogu i wytrwała w wierze. Oczekiwano od niej miłosierdzia względem biednych i potrzebujących ludzi oraz hojnych legat na rzecz kościołów, klasztorów, szpitali, przytułków i szkół. Religijna szlachcianka powinna również czcić Marię, Jezusa i świętych patronów, uczestniczyć w nabożeństwach i pielgrzymkach, być członkinią bractw religijnych, przestrzegać postów i przyjmować sakramenty święte. W życiu codziennym zaś wymagano od niej, by czytała religijne książki, postępowała zgodnie z przykazaniami Bożymi oraz w miarę swoich możliwości zwalczała herezję².

W oracjach kładziono także nacisk na cechy osobowe wzorowej katoliczki. Stąd podkreślano, by była ona małomówna, rozsądna, posłuszna, pracowita i oszczędna. Cechą szczególnie pożądaną była cnotliwość, ponieważ „cnota nie umiera z człowiekiem i owszem [...] godna jest pochwały nie tylko w męczyźnie, ale i w białej głowie”, stąd w swych kazaniach duchowni nawoływali, „aby nie tylko za żywota, lecz i po śmierci, w zapomnienie nie poszła cnota, dobroć i żywot pocziwy, chwalebnych białych głów i Matron cnotliwych”, co podkreślił dominikanin Hiacynt Mijakowski³ w oracji poświęconej Annie z Ruśca Lubomirskiej (zm. przed 3 II 1639), pani na Wiśniczu⁴. Podobne stwierdzenie odnaleźć możemy w mowie ku czci Zofii z Silnicy Kwiatkowskiej (zm. przed 27 I 1661), pisarzowej grodzkiej nowomiejskiej, gdzie kaznodzieja Kasper Łącki⁵

² Por. A. Nowicka-Struska, *Ex fumo in lucem...*, s. 115; J. Janaček, *Białogłowy rozważnej żywot w czasie burzliwym*. Warszawa 1982, s. 291.

³ Hiacynt (Jacek) Mijakowski (1608–1647), dominikanin. Studia teologiczne ukończył w Mediolanie i Bolonii. Po powrocie do kraju pełnił funkcję kaznodziei trybunalskiego w Lublinie, a w 1636 r. został przeorem konwentu w Krakowie. W 1647 r. został kaznodzieją katedralnym w Krakowie. Por. J. Krzyżanowski, *Mijakowski Jacek Marcin*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 21. Pod red. S. Kieniewicz. Wrocław 1976, s. 52–53.

⁴ [Hiacynt (Jacek) Mijakowski], *Znaczna W Cnotę Matrona [...] P. Anna z Rusce Lubomirska, Hrabina na Wiśniczu, Kasztellanka Woynicka, Sędomirska, Spiska, Dobczycka, etc. Starościana. Dnia 3. Lutego, W Krakowie u świętej Troyce, schowana; A przy Pogrzebie, Od [...] Dominikanina, Theologa, Przeora tamże u ś. Troyce, y Kaznodzieie u Fary, z Katedry pochwalona. Teraz zaś Z cnotami swemi na pamiątkę potomnym wiekom a na pociechę pozostałej Familii Drukiem wystawiona. Z dozwoleniem Przełożonych. Roku Pańskiego M. DC. XXXIX. Kraków 1639, s. 2.*

⁵ Ks. Kasper Łącki (zm. 1680), głośny kaznodzieja w XVII w. W 1641 r. otrzymał bakalaureat sztuk wyzwolonych na Uniwersytecie krakowskim, do r. 1644 był kierownikiem szkoły tarnowskiej; w 1646 r. przyjął święcenia kapłańskie. Był kaznodzieją wawelskim i kanonikiem tarnowskim

uznał, że „ten z Boga jest wzięty, kto święty, ten poważny, kto pobożny, ten bierze *lauream*, kto ma *vitam auream*, ten z Nim obok siądzie, kto cnót pełen będzie”⁶.

Zdaje się, że opisane powyżej cechy posiadała Anna z Wierbna Ciświcka (zm. 1628), kasztelanka śremska, która zdaniem księdza Bartłomieja Wieczorkowskiego⁷ – „pokorna, pobożna, wstydliva i wielu inszych cnót pełna była, ale i dziateczki i służebnice do takich cnót [...] pobudzała”⁸. Podobnie na temat Teofilii z Tęczyna Kopciowej (zm. przed 13 II 1635), wojewodzianki lubelskiej, wypowiedział się dominikanin Modest Pierzakowicz⁹, piewca na jej pogrzebie – „dam [s]pokój jej wierze, ponieważ wszyscy wiecie, jaką była żarliwą katoliczką. Nie wspomnę tu jej miłości palącej ku Panu Bogu, zaniecham mówić o całości i nieskazitelności jej sumienia, czego świadkami są spowiednicy i kapłani. [...] Krótko wszystko zamknąwszy, rzeknę bezpiecznie, iż była wzorem i powodem przystojności stanu swego”¹⁰. Marcjanę z Daniłowiczów Koniecpolską (zm. 1646), wojewodzinę ruską natomiast karmelita bosy Jędrzej Cyrus¹¹ określił – „praw-

(1647–1667). Odnotowany był jako pleban w Zassowie oraz kanonik kolegiaty Wszystkich Świętych w Krakowie. Por. Józef Sebastian Pelczar św., *Zarys dziejów kaznodziejstwa w Polsce*. Kraków 1917², s. 224; Z. Ruta, J. Ryś, *I Liceum Ogólnokształcące im. Kazimierza Brodzińskiego w Tarnowie do 1939 roku*. Kraków 1999, s. 24.

⁶ [Kasper Łącki/Łacki], Doliwa Albo Trzy Roze Z Silnice Na Zalosnym Katafalku Przy Pogrzebowym Akcie y Apparacie [...] Paniey Zofiiey z Silnice Kwiatkowskiey Pisarzowey Grodzkiey Nowomieyskiey W Kościele farnym Pleśnińskim Przez [...] Kustosza Tarnowskiego W Herbach Upatrzone y Auditorowi z Ambony zalecone Roku 1661. Dnia 27. Stycznia. Kraków 1661, k. B₃.

⁷ Ks. Bartłomiej Wieczorkowski, pleban w parafii św. Stanisława, biskupa i męczennika w Rydzynie w diecezji poznańskiej.

⁸ [Bartłomiej Wieczorkowski], Kazanie Na Pogrzebie [...] Pani Anny Grabianki z Wierbna Ciswicki Kasztelanki Szremski, Pani Wielką pobożnością y mądrością sławney. Przez Wielebnego [...] Plebana Rydzynskiego. W Rydzynie w Kościele Świętego Stanisława farskim IV. Decembris, Anno Salutis M.DC.XXVIII. odprawione. Z Dozwoleniem Starszych. Poznań 1629, k.[C₄]v.

⁹ Pierzakowicz alias Tworowski (Pierzakovius, Pietrzak alias Tworoński, Modestus de Lublino) Modest (zm. przed 1662), dominikanin. Był profesem klasztoru lubelskiego, przed 1635 r. był już lektorem, a w 1644 r. zdobył bakalaureat. Był wykładowcą filozofii i teologii w Lublinie. Por. R. Świętochowski OP, *Szkolnictwo teologiczne dominikanów*. W: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*. T. 2: *Od odrodzenia do oświecenia*. Cz. 2: *Teologia neoscholastyczna i jej rozwój w akademiach i szkołach zakonnych*. Pod red. M. Rechowicza. Lublin 1975, s. 274–275.

¹⁰ [Modest Pierzakowicz], Gorskość Smierci. Na Pogrzebie [...] P. Theophili z Tęczyna Kopciowej Woiewodzianki Lubelskiej [...] Przez [...] świętey Theologiey Lektora, y na ten czas u Oycow Dominikanow Lubelskich Philosophiey Professora, dnia trzynastego Lutego, Roku tysięcnego sześćsetnego trzydziestego piątego. Lublin 1635, k. B₃v.

¹¹ Jędrzej (Andrzej) Cyrus (Hieronim od św. Hiacynta [Jacka]) (1603–1647), karmelita bosy. Śluby zakonne złożył w 1619 r. Pełnił funkcję przeora w Lublinie i w Krakowie, a od 1637 r. otrzymał

dziwym Kościołem Bożym”, „Kościołem najśliczniejszym” oraz „*Compendium pietatis*, zebraniem wszelkiej pobożności”, a opinię swą „oparł na informacji od ludzi wiary godnych”¹².

Autorzy kazań pogrzebowych podkreślali często, że najwyższą wartością uznawaną przez kobiety baroku był Bóg. Zdaniem Bożeny Popiołek Bóg postrzegany był, „jako stwórca świata i człowieka («Bóg i Stworzyciel»), dawca życia i wyznaczający jednocześnie jego kres, sprawca wydarzeń i szafarz wszelkich dóbr”. Szacunek wobec Boga odzwierciedlał skrót DOM – *Deo Optimo et Maximo* – Bogu Najlepszem i Najwyższemu, który zamieszczano na katolickich nagrobkach i epitafiach oraz protestanckich płytach nagrobnych¹³. Wierzono, że Bóg uczestniczy we wszystkich ludzkich wydarzeniach, stąd proszono Go o opiekę w życiu rodzinnym, we wszelkiego rodzaju przedsięwzięciach, czy też w czasie podróży. Kobiety, wierząc w Bożą nieomyślność i sprawiedliwość, były przekonane o tym, że dobry uczynek zostanie nagrodzony, zły zaś ukarany i potępiony, dlatego gorliwe katoliczki starały się oddawać cześć Bogu poprzez żarliwą modlitwę, pokorę i życie zgodne z Dekalogiem¹⁴. Wielki szacunek wobec woli Bożej podkreślił kaznodzieja Mikołaj Bernett¹⁵ w oracji ku czci Marii Anny z Kazanowskich Jabłonowskiej (zm. 1687), wojewodziny ruskiej, pisząc – „nic bardziej chrześcijaninowi nie ma być zaleconego, jako rezygnacja, albo poddanie się na woli Boga swego. Tę sobie wolę świętą nie tylko za wizerunek, ale też cel pragnieniom i chuciom swoim założyć powinien, wiedząc jako go nic nigdy [s]potkać na tym świecie nie może, tylko co Bóg

stanowisko krakowskiego kaznodziei katedralnego. Cieszył się dużym szacunkiem króla Jana Kazimierza. Jędrzej Cyrus uważany jest za jednego z głównych kaznodziejów kręgu karmelitańskiego doby baroku. Por. A. Nowicka-Struska, *Ex fumo in lucem...*, s. 21.

¹² [Jędrzej (Andrzej) Cyrus], Kazanie Na Pogrzebie [...] P. Martiany Daniłowicowney Koniecpolskiej, w Kościele Przecławskim, [...] Karmelitę Bossego, Katedralnego Kościoła Krakowskiego Kaznodzieie Ordynariusza. Przez X. Iana Grzybowskiego, Proboszcza Przecławskiego do druku podane. Z dozwoleniem Starszych. Kraków 1646, s. 2.

¹³ Por. B. Popiołek, *Kobiety świat w czasach Augusta II. Studia nad mentalnością kobiet z kręgów szlacheckich*. Kraków 2003, s. 37–38; też, *Wartości religijne w mentalności...*, s. 291–295.

¹⁴ Por. B. Popiołek, *Wartości religijne w mentalności...*, s. 292.

¹⁵ Mikołaj Bernett (Berneth), urodził się 6 XII 1643 r. na Rusi Czerwonej, do jezuitów wstąpił w Krakowie 12 IX 1659 r. Był profesorem szkół niższych w Lublinie, Rawie i Sandomierzu, ponad 30 lat był prokuratorem spraw spornych, w końcu został kaznodzieją i prefektem biblioteki we Lwowie (1706–1710). W kościele lwowskim wyłożył posadzkę marmurem, zmarł 15 V 1710 r. we Lwowie. Por. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*. Oprac. L. Grzebień [i in.]. Kraków 1996, s. 37.

chce, tak też niczym innym we wszystkich okazjach ukontentować się nie ma, tylko tym, że Bóg jego tak chce”¹⁶.

Franciszek Ellert¹⁷ podkreślał w kazaniu dla Jadwigi z Górskich Dąbskiej (zm. 1684), kasztelanowej inowrocławskiej, że zmarła wiodła swoje życie zgodnie z wolą Bożą i Dekalogiem, gdyż wierzyła, że Bóg ją „przewiezie i dowiezie [do] portu szczęśliwej wieczności”¹⁸. Przykazania Boże wypełniała także Konstancja Krystyna z Komorowskich Janowa Wielopolska (zm. 1675), stolnikowa koronna, o której reformat Ludwik Różycki¹⁹ powiedział, że „żywot jej na świecie był jed-

¹⁶ [Mikołaj Bernett], *Obraz świętobliwego życia w pańskich i senatorskich pałacach wykonterfektowany [...] P. Maryi Anny z Kazanowa Jabłonowskiej, Woiewodziny i Generałowej Ziemi Ruskich Hetmanowej W. Koronney przez Kapłana Soc. Jesu. Przy zwyczajnym dorocznym Ochodzie w roku 1696 w Kollegium Lwowskim wystawiony*, Lwów. s. 39–40. Maria Anna z Kazanowskich Jabłonowska (zm. 1687), była żoną Jana Stanisława Jabłonowskiego (1634–1702), kasztelana krakowskiego i hetmana wielkiego koronnego. Owocem tego małżeństwa było sześcioro dzieci. Por. T. Nowak, *Jabłonowski Stanisław Jan. W: Polski słownik biograficzny*. T. 10. Pod red. K. Lepszego. Wrocław 1962/1964, s. 232–239.

¹⁷ Franciszek Ellert (Elert) (1645–1694), kaznodzieja katedralny i gwardian klasztoru reformatów we Włocławku. W 1661 r. wstąpił do Wielkopolskiej Prowincji Reformatów pw. św. Antoniego z Padwy, gdzie po roku złożył śluby zakonne. Po odbyciu studiów filologiczno-teologicznych, w marcu 1670 r. przyjął święcenia kapłańskie. Należy do najwybitniejszych kaznodziejów reformackich XVII w. W latach 1675–1677 sprawował urząd kaznodziei katedralnego w Poznaniu, później zaś w Warszawie w kościele św. Antoniego (w latach 1680–1682? i 1684–1686). Jednocześnie był także członkiem zarządu prowincji, czyli definitorem. Prawdopodobnie wówczas poznał bliżej króla Jana III Sobieskiego, który ustanowił go swoim osobistym kaznodzieją, spowiednikiem i teologiem. Za swe zasługi otrzymał tytuł „zasłużonego kaznodziei”. Por. A. J. Szeinke, *Elert (Ellert) Franciszek. W: Włocławski słownik biograficzny*. Pod red. S. Kunikowskiego. T. 4. Włocławek 2006, s. 32–33.

¹⁸ [Franciszek Ellert], *Brzeg Szczęśliwy Łodzi W Życiu [...] Paniey Jadwigi z Gorskich Dąbskiej Kasztellanowej Innowrocławskiej. Wiosłem Herbownego Drzewa Jaśnie Wielm. Ichmościow Panow Godziembow Dąbskich dopędzony. Kazaniem Pogrzebowym Przez [...] Zakonu S. Franciszka Strictionis Observantiae ogłoszony*. Warszawa 1684, k. Cv. Jadwiga z Górskich Dąbska (zm. 1684), kasztelanowa inowrocławska, druga żona Zygmunta (zm. 1704), wojewody brzesko-kujawskiego. Por. K. Piwarski, *Dąbski Zygmunt. W: Polski słownik biograficzny*. T. 5. Pod red. W. Konopczyńskiego. Kraków 1939/1946, s. 39.

¹⁹ Ludwik Różycki (zm. 1698), reformat. W 1647 r. wstąpił do zakonu reformatów w Wieliczce, a następnie odbył studia teologiczne w Krakowie. Był uczniem o. Franciszka Rychłowskiego. Święcenia kapłańskie otrzymał we Wrocławiu w 1656 r. Był lektorem teologii z prawem wykładania w seminarium zakonu. Pełnił funkcję definitora w latach 1664–1667, gwardiana w Stopnicy i Krakowie, kustosa prowincji (1673–1674, 1677–1680), a po śmierci Rychłowskiego był dwukrotnie prowincjałem (1674–1677, 1683–1686) i definitorem (1692–1695). Por. *Aneks. Słownik biograficzny*. W: C. Reisch, *Historia Góry Świętej Anny na Górnym Śląsku. Opracowana na podstawie*

ną Pokoju Rzeką. Zachowała naprzód nieodmienny z Bogiem wszechmogącym Pokój, wszelakim o wypełnienie przykazania jego starając się sposobem, zawsze przed oczyma Bojaźń Boską miała²⁰. Pokorną wobec Boskiej woli była również Anna z Jakubowic Ligęzina (zm. przed 23 III 1638), podskarbina wielka koronna, która zdaniem jezuity Marcina Hinczy²¹ po śmierci męża, pomimo kłopotów, w jakie popadła, starała się pogodzić z losem, tłumacząc członkom swej rodziny, że „Bóg [...] odbiera [bliskich – U.K.], abyśmy o niebo lepiej dbali”²². O wielkiej miłości do Boga Marianny Tyzenhauzówny Tyszkiewiczowej (zm. przed 26 III 1670), marszałkowniczej litewskiej, świadczą natomiast słowa kaznodziei Wawrzyńca Janowicza²³, zdaniem którego – „Bogiem, w Bogu i dla Boga żyła”²⁴.

Pierwsze miejsce w kulcie chrześcijańskim posiada Jezus Chrystus, stąd też gorliwe katoliczki otaczały Go należną czcią. W ramach Jego kultu barokowe damy odprawiały nabożeństwo do ran Chrystusowych, drogę krzyżową, piel-

niepublikowanych źródeł przez Chryzogona Reischa kapłana zakonu franciszkańskiego. [Oprac. J. R. Gohly, przeł. M. Mischke]. Wrocław 2006, s. 414–415.

²⁰ [Ludwik Różycki], Rzeką Troista Korczakowska Przedtym po ziemskich dolinach, Teraz Po niebieskich płynąca pagórkach, Przy żałobnych Exequiach [...] P. Konstancyey Krystyny Wielopolskiej, Stolnikowey Koronney, Generałowey Małopolskiej, Krakowskiej, Nowotarskiej, Bocheńskiej etc. Starosciney. Z Ambony Bieckiej u Oycow Reformatow Roku Pańskiego 1675. Dnia 15. Marca Pokazana. Przez [...] Zakonu S. Franciszka tychże Oycow Reformatow, Prowinciy Małopolskiej Prowincjała, a przedtym S. Theologiey Professora. Kraków 1675, s. 8–9.

²¹ Hińcza (Hincza) Marcin, jezuita. Urodził się 28 X 1592 r. w diecezji chełmińskiej. Do jezuitów wstąpił 28 VII 1613 r. w Rzymie. Studiował filozofię w Rzymie i Kaliszu (1615–1617) oraz teologię w Poznaniu (1621–1625). Był profesorem teologii, prowincjałem polskim (1633–1636), rektorem w Krakowie (1636–1639), prepozyt domu profesów w Wilnie i doradca wizytatora Prowincji Litewskiej (1642–43) oraz po raz drugi prowincjałem polskim (1667–1668). Był także delegatem na IX Kongregację Generalną Zakonu do Rzymu w 1649 r. Autor książek ascetycznych, zmarł w Poznaniu 23 II 1668 r. Por. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach...*, s. 215.

²² [Marcin Hincza], Kleynot Koronny Abo Kazanie Na Pogrzebie [...] P. Anny z Iakubowic Ligęziny, Podskarbiny Wielkiej Koronney, Starosciney Olsztynskiej: Ktore miał w Kościele śś. Piotra y Pawła w Krakowie [...] Societatis Iesu Rector tegoż Collegium Roku 1638. Księżyca 23. Marca. Z dozwozeniem Starszych. Kraków 1638, k. B₂ v.–k. B₃.

²³ Ks. Wawrzyniec Janowicz, kaznodzieja, kanonik wendeński, żyjący w 2. poł. XVII w. Drukiem ukazały się m.in. napisane przez niego kazania do historii i genealogii polskiej. Por. *Encyklopedia Powszechna* [Orgelbranda]. T. 13. Warszawa 1863, s. 48.

²⁴ [Wawrzyniec Janowicz], Słońce W Znaku Niebieskim Byka Zodiaccznego Na Pogrzebie [...] Paniey Marianny Tyzenhauzowney Tyszkiewiczowey Marszałkownicowey W.X.L. W Kosciele Kupiskim Kazaniem prezentowane. Przez [...] Kanonika Wendenskiego, Protonotariusza Apostolskiego, Dziekana Kupiskiego, Plebana Swiadosckiego. Roku Pańskiego 1670. Miesiąca Marca Dnia 26. Za pozwoleniem Starszych. Wilno 1670, k. E₂.

grzymki do relikwii krzyża świętego lub kalwarii, śpiewały psalmy pokutne oraz Godzinki o Męce Pańskiej. Bardzo ważny był dla nich dzień Wielkiego Piątku, kiedy to poprzez post i morderstwo swego ciała, starały się przeżywać nabożeństwo pasyjne. W taki sposób postępowała Anna z Jakubowic Ligęzina, która „w te dni wielkopiątkowe, w jakim kąciku kościelnym na ziemi przez wiele godzin w noc albo klęczała, albo krzyżem leżała”²⁵. Równie mocno nabożeństwa pasyjne przeżywała księżna Anna ze Sztemberku Ostrogska (zm. 1635), która zdaniem duchownego Wojciecha Czarnockiego²⁶ – „w Wielki Piątek nigdy Kazania nie omieszczała, a przyszedłszy na Kazanie, nie pierwej z Kościoła wyszła, aż się wszystkie ceremonie odprawiły. Tamże sama z pokłonem niskim upadła do nóg Krucyfiksa, one całując i łzami polewając”²⁷. W opiekę Chrystusowi oddała się też Maria Anna z Kazanowskich Jabłonowska, stąd „w chorobach częstych swoich osobiwie przed śmiercią tym się ukrzyżowanym Zbawicielem swoim cieszyła, śmierć swoją ze śmiercią Jego łączyła i jej ohotnie a odważnie pragnąc, Krucyfiks z ręką nie puszczała, ale i na odpoczynek nie szła aż wprzód ukrzyżowanego Jezusa Rany Najświętsze ucałowała”²⁸. Wymienić należy także księżną Katarzynę z Sobieskich Radziwiłłową (zm. 1694), która „w każdy dzień gorzką mękę Jezusową czas jaki rozważała, i te osobiwe książki, które o męce Pańskiej miała, starała się częstym używaniem [zgfębiać – U.K.]”. Ponadto zdaniem jezuity Piotra Dunina²⁹, piewcy na jej pogrzebie – „w Wielki Tydzień przed

²⁵ [Marcin Hincza], *Kleynot Koronny Abo Kazanie...*, k. Cv.

²⁶ Wojciech Czarnocki (1592–1658), jezuita. Był profesorem teologii pozytywnej i polemicznej. Pełnił także funkcję prefekta szkół w Krakowie (1633–1634), a w latach 1641–1643 był kaznodzieją kanclerza koronnego. Zamordowany przez Szwedów *in odium fidei*. Por. Józef Sebastian Pelczar św., *Zarys dziejów kaznodziejstwa...*, s. 214, s. 163; *Encyklopedia wiedzy o jezuitach...*, s. 106.

²⁷ [Wojciech Czarnocki], *Malogranat Abo Kazanie Przy Exequiach [...]* P. Anny ze Sztemberku Xiężny Ostrogskiej, Hrabiny na Tarnowie: Woiewodziniey Wołyńskiej: Miane w Iarosławiu, w Kosciele S. Mikołaja Panien Zakonnych ś. Benedykta fundowanym y nadanym od teyże X.J.M. 9. Stycznia. Roku Pańskiego 1636. Przez [...] Societatis Iesu. Za dozwoleniem Starszych. Kraków 1636, k. B₃.

²⁸ [Mikołaj Bernett], *Obraz świętobliwego życia...*, s. 23–25.

²⁹ Ks. Piotr Stanisław Dunin, jezuita. Urodził się 23 VI 1633 r. w Wielkopolsce, do jezuitów wstąpił 31 VIII 1651 r. w Krakowie. Studiował filozofię i teologię w latach 1655–1665. Był profesorem retoryki w Jarosławiu i Rawie, misjonarzem dworskim u swego krewnego prymasa Andrzeja Olszowskiego, misjonarzem dworskim kanclerza Jerzego Denhoffa. Był kaznodzieją w Poznaniu, Toruniu, Lwowie, Piotrkowie i Lublinie. Autorem zbioru kazań *Wschód i zachód słońca* oraz barokowych kazań okolicznościowych i pogrzebowych, w których zawarł wiele szczegółów z życia zmarłych. Zmarł 10 V 1704 r. w Krakowie. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach...*, s. 137; S. Bednarski, *Dunin Piotr*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 5. Pod red. W. Konopczyńskiego. Warszawa 1939/1946, s. 480.

Wielką Nocą, zwykła się była w Klasztorach Panieńskich na rozmyślanie najdroższej męki Jezusowej [...] zamykać³⁰. Swe życie Chrystusowi powierzyła również Zofia z Warzymowa Szczawińska (zm. przed 22 III 1649), wojewodzina brzesko-kujawska, która według kaznodziei Jacka (Hiacynta) Przetockiego³¹ „z każdym frasunkiem swoim chodziła przed Krucyfiks, który w pokoju zawsze miała i tam niewymowne pociechy z krzyża Chrystusowego brała”³².

W przekazywaniu próśb skierowanych do Boga kobiety często korzystały z pośrednictwa Matki Bożej, której przypisywano szczególną rolę. Uważano ją bowiem za opiekunkę kobiet ciężarnych, patronkę małżeństw, pocieszycielkę w chwili śmierci oraz orędowniczkę dusz pokutujących w czyśćcu³³. Cześć Maryi

³⁰ [Piotr Dunin], *Tarcze Się Świecą Y Przy walnych Exequiach ostatnich [...] Na Ołyce y Nieswieżu Księżny Katarzyny Sobieskiej Radziwiłowej W.X.L. Podkanclerzynie y Hetmanowej, Hrabiny na Szydłowcu, Mirze, y Biały. Smiertelne cienie splendorem swoim rozpędzaią. Pokazał to na Książęcey Ambonie [...] Societatis Iesu Dnia 20 Miesiąca Stycznia w Nieswieżu Roku Pańskiego 1695. Warszawa 1695, k. Dv. Katarzyna z Sobieskich Radziwiłowa (1634–1694), podkanclerzyna i hetmanowa polna litewska. Była córką Jakuba Sobieskiego i Zofii Teofili z Daniłowiczów, siostrą króla Jana III Sobieskiego. W 1650 r. poślubiła wojewodę krakowskiego i regimenterza wojsk koronnych księcia Władysława Dominika Zasławskiego-Ostrogskiego. Po jego śmierci (4 IV 1656), wysłała ponownie za mąż za podczaszego litewskiego Michała Kazimierza Radziwiłła. Od tej pory losy Katarzyny były ściśle związane z publiczną działalnością jej męża i brata. Radziwiłłowa interesowała się również kulturą, stąd w latach 1677–1678 wraz ze swym mężem odbyła podróż do Włoch, a w drodze powrotnej zwiedziła także Wiedeń. Po śmierci Michała Kazimierza Radziwiłła (zm. 1680) Katarzyna pozostała na zamku królewskim. Jan III Sobieski udzielał jej pomocy w zarządzaniu dobrami i wspierał ją w wychowywaniu dzieci. Ze względu na niezbyt dobre stosunki z Marią Kazimierą, pod koniec lat 80. Radziwiłłowa opuściła królewską rezydencję i zamieszkała w warszawskim klasztorze karmelitanek bosych. Przez całe swe życie odznaczała się wielką pobożnością, czyniła także liczne legaty na rzecz szpitali i klasztorów. Por. J. Jaroszuk, *Radziwiłłowa Katarzyna*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 30. Pod red. S. Kieniewicza. Wrocław 1987, s. 392–394.*

³¹ Ks. Jacek Przetocki (ok. 1599 – ok. 1655). Wstąpił do jezuitów w Krakowie 17 VIII 1617 r. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1632 r. w Krakowie, był profesorem retoryki we Lwowie (1629–1630). 14 IX 1634 r. opuścił zakon. Po odejściu z zakonu był kaznodzieją i proboszczem w Wysokiej (1637–1642) i dziekanem radomskim. Opublikował kilkanaście utworów poetyckich, homiletycznych i panegirycznych. Por. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach...*, s. 549.

³² [Hiacynt (Jacek) Przetocki], Pałac Ktory sobie wystawiła w Niebie [...] P. Zophia Szczawinska z Warzymowa, Woiewodzina Brzeska, Kujawska, etc.etc.etc. Załobnym piorem [...], Na Wysokiey Plebana, Odrysowany w Łenczycy na Pogrzebnym Kazaniu 22. Marca. Y przez tegoż Kapłana Z przydatkiem tego co się tam dla krotkości czasu opuścić musiało Do druku (ponieważ trochę woyna ucichła) podany. A. M. D. G. Roku Pańskiego 1649, k.F₂–F₂v.

³³ Por. B. Popiołek, *Wartości religijne w mentalności ...*, s. 296; Cz. Rychlicki, *Maryja wzorem kobiety „wyzwolonej”*. „Studia nad Rodziną” R. 10: 2006, nr 1/2, s. 15. Zob. też E. Ciupak, *Socjologia cudu i pielgrzymek w Polsce*. „Euhemer” R. 8: 1964, nr 1, s. 41–47.

oddawano poprzez modlitwę różańcową, śpiew Godzinek i udział w bractwach religijnych. Elementem kultu maryjnego były również liczne koronacje „cudownych” obrazów oraz powstanie lokalnych sanktuariów, do których udawano się w zbiorowych lub indywidualnych pielgrzymkach, zanosząc przed oblicze Najświętszej Panienki nie tylko dziękczynienie za otrzymane dary, ale także swe prośby, obawy i lęki.

W oracjach funeralnych odnajdziemy wiele przykładów wyjątkowej czci, jaką kobiety darzyły Matkę Bożą. Wspomniany dominikanin Modest Pierzakowicz, głosząc kazanie na pogrzebie Teofili z Tęczyna Kopciowej, podkreślił, że „nabożeństwo jej [do Matki Najświętszej – U.K.] było szczere, proste, bez wszelakiej przesady”, dlatego „dnia tego nie było, kiedy litanii, albo części, której modlitwy różańca św[iętego] nie odprawowała”³⁴. W opiekę Matce Bożej oddała się także Elżbieta z Gosławic Wołłowiczowa (zm. przed 3 I 1636), starościna żmudzka, stąd nie tylko należała do Bractwa św. Anny i Szkaplerza Św., ale także „obraz jej przed oczyma swemi ustawicznie mieć chciała”, a za swą wierność i przywiązanie do Maryi dostała łaski, dzięki której umarła w sobotę, czyli w dniu jej poświęconym³⁵. Teresa Małgorzata z Przyłęka Męcinańska (zm. 1667), podkomorzyna wieluńska, odprawiała natomiast ku czci Matki Bożej „nabożne różańce”, „twarde posty” i „sobotnie suchoty”³⁶, o czym wspominał piewca na jej pogrzebie, duchowny Sebastian Stawicki³⁷.

³⁴ [Modest Pierzakowicz], Gorskość Smierci. Na Pogrzebie [...] P. Theophili z Tęczyna Kopciowej..., k.[B₁].

³⁵ [Augustyn Wituński], Dla Wieczney Pamięci. Chorągiew Pobozney Milosci, Na Zniesienie Załobney Chorągwie z Smierci [...] Pani Helzbiety z Gosławic Wollowiczowey, Starościny Generalney Zmudzkiej, Ciwonowey, Gondinskiej, Szawelskiej, Kobrinskiej, etc. etc. Starościny. W kościele Brzeskim u Oycow Bernardynow na Pogrzebnych Exequiach Kazaniem Wystawiona. Przez [...] Zakonu Franciszka Świętego, Bernardinow mianowanego, w Klasztorze Lubelskim, Lektora Philosophiey, Dnia trzeciego Stycznia w Roku, 1636. Lublin 1636, k. Dv.

³⁶ [Sebastian Stawicki], Przeprawa Łądem y wodą Przez Szreniawską Rzekę Do szczęśliwey Wieczności Portu, [...] P. Teresie Małgorzacie z Przyłęka Mecinskiej, Podkomorzyny Wielunskiej, Layskiej, etc. Starościny, Na zalosnym Pogrzebowym Akcie Kazaniem Na Iasney Gorze Częstochowskiej Torowana. Od [...] Zakonu S. Pawła Pierwszego Pustelnika, Prowincyey Polskiej Definitora y Kaznodzieja na Iasney Gorze Częstochowskiej, Roku P. 1667. Dnia Listop. Kra-ków 1668, k. E; k.E₂.

³⁷ Sebastian Stawicki (1622–1670), paulin, kaznodzieja jasnogórski i teolog, definitor, wikariusz prowincjała, autor dziesięciu dzieł o treści religijnej, wydanych w latach 1650–1668, zmarł 25 XII 1670 r. w Warszawie. *Roczniki Zakonu Św. Pawła Pierwszego Pustelnika*. T. 1: *Obejmujący okres od założenia Zakonu do 1727*. [Ks. 1–2]. [Przeł. P. Kosiak]. Częstochowa–Bydgoszcz 2008, s. 427, 473, 479; Józef Sebastian Pelczar św., *Zarys dziejów kaznodziejstwa...*, s. 184–185; *Bibliografia*

W barokowej pobożności kobiecej odnajdziemy również znaczne przywiązanie do kultu świętych patronów (np. św. Ignacy, św. Franciszek Ksawery, św. Katarzyna) i aniołów, a szczególnie Aniołów Stróżów. Jest to zjawisko typowe, które charakteryzowało ludzi tamtych czasów i niejako związane było z duchem epoki baroku. Odpowiedź na ewentualne pytanie o przyczynę takiego zachowania podaje nam Jean Delumeau, zdaniem którego święty był wówczas dostępny dla wszystkich, nie robił różnic między bogatymi i biednymi, duchownymi i świeckimi, mężczyznami i kobietami. Ponadto wysłuchiwał wszystkich prośb, nie pozostawiał modlitw bez odpowiedzi, a jego wstawiennictwo prawie zawsze było skuteczne, nawet jeśli nie odczuwano go od razu³⁸. W ramach kultu poszczególnych świętych kobiety zobowiązywały się do postu w przeddzień święta danego patrona, odbycia pielgrzymki do jego sanktuarium oraz sprawienia sobie figury z jego wizerunkiem. Cześć świętym oddawano również poprzez przynależność do bractw dewocyjnych, a najbardziej gorliwe katoliczki były członkiniami nawet kilku konfraterni jednocześnie. Zdarzało się, że bogate szlachcianki, chcąc bezustannie pogłębiać swoją wiarę, budowały w swych posiadłościach kaplice, w których nawet w nocy mogły się modlić. Czasem decydowały się także na fundację klasztoru lub kościoła pod wezwaniem swego świętego opiekuna.

Dorota z Ojźrzanowa Barżyna (zm. 9 IV 1613), wojewodzina krakowska, według jezuitę Adama Makowskiego³⁹ – „nie tylko Bogu, ale i świętym Jego, chciała się jak najlepiej zachować. Po Najświętszej Pannie osobliwym nabożeństwem chciała się przysłużyć św. Stanisławowi Krakowskiemu Biskupowi Męczennikowi, także i św. Jackowi”. Oddawała też cześć św. Barbarze, w kościele, której „tak wiele łez wylała, i lata, i zdrowie, i duszę w nim zostawiła”. Zmarła odmawiała ponadto co dzień wraz z wszystkimi domownikami „litanie do Świętych Bo-

zakonu paulinów za lata 1500–1990. T. 1: *Prawodawstwo – stan personalny – klasztory*. Cz. 1: *Prawodawstwo – stan personalny*. Oprac. H. Czerwień, J. Zbudniewek. Warszawa 2008, s. 940–943.

³⁸ Por. J. Delumeau, *Skrzydła anioła. Poczucie bezpieczeństwa w duchowości człowieka Zachodu w dawnych czasach*. Tłum. A. Kuryś. Warszawa 1998, s. 227.

³⁹ Adam Makowski (1575–1657), jezuita, kaznodzieja, hagiograf. W 1592 r. rozpoczął nowicjat w Krakowie. W latach 1599–1602 w ramach praktyki pełnił funkcję nauczyciela retoryki w Lublinie. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1604 r. Od 1606 r. był kaznodzieją w kościele św. Barbary w Krakowie oraz opiekunem Kongregacji Wniebowzięcia. Mianowano go również spowiednikiem i doradcą dostojników kościelnych i państwowych m.in. kard. Jana Alberta Wazy. Por. B. Natoński, *Makowski Adam*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 19. Pod red. B. Leśnodorskiego. Wrocław 1974, s. 234–235; *Encyklopedia wiedzy o jezuitach...*, s. 401.

zych” oraz miała „dozwolenie na Mszę w domowej kaplicy”⁴⁰. Podobnie czyniła Anna ze Sztemberku Ostrogska, która „o cokolwiek się uciekała, albo do Boga, albo do przyczyny świętego Michała, świętego Ignacego, błogosławionego Stanisława Kostki – otrzymała”⁴¹. O Angeli Febronii z Koniecpolskich Wielopolskiej (zm. 1663), stolnikowej koronnej, reformat Franciszek Rychłowski⁴² wspomniął zaś, że „ta pobożna Pani [...] służyła na tym świecie Panu Bogu, trzymała różne Bractwa, różne Konfraternie, za czym modlitw i dobrych uczynków inszych ludzi uczestniczką była”⁴³. Anna z Czacza Gajewska (zm. 1639) zaś przynależała do konfraterni Różańca, Szkaplerza, św. Anny, św. Franciszka, św. Anioła Stróża oraz Bractwa Imienia Jezus. Poświadczył to jej spowiednik i podkreślił, że „te wszystkie bractwa przyjąwszy, dnia nie było, którego by modlitwy zwyczajne bractwom tym opuścić miała: Stąd poszły miesięczne spowiedzi i komunie, do których z wielkim postem nic nie jedząc z potraw, krom chleba, z wielkim żalem, i upokorzeniem przystępowała”⁴⁴.

⁴⁰ [Adam Makowski], *Roczna y Wieczna Pamiątka, [...] P. Dorothy z Oyżranowa Barżyney, Woiewodziny Krakowskiej*. W Kościele S. Barbary od Oycow Professow Societatis Iesu, 10. dnia Kwietnia wznowiona, y z katedry Kaznodziejskiej przy Mszey żałobney wslawiona. Kraków 1614, s. 32, 34–35.

⁴¹ [Marcin Hincza], *Złota Korona Abo Kazanie Na Pogrzebie [...] Xiężny Anny z Sztemberku Ostrogskiej, Hrabiny na Tarnowie, Woiewodziny Wołyńskiej*. Ktore miał [...] Prowincyał Polski Societas ISEU. Dnia 7 Stycznia. Roku 1636 W Kościele Iarosławskim Societatis Iesu. Za dozwozeniem Starszych, y Urzędu Duchownego. Kraków 1636, k. C₃v.

⁴² Franciszek Rychłowski (Rychłowski) (1611–1673), reformat. Ojciec jego był sędzią ziemskim wieluńskim. 15 I 1633 r. wstąpił w Krakowie do bernardynów i 23 I 1640 r. przyjął święcenia kapłańskie. 23 IV 1640 r. przeszedł do małopolskiej prowincji reformatów. Był profesorem filozofii i teologii. W latach 1649–1652, 1661–1664 i 1671–1673 był prowincjałem. Uważany jest za gorliwego i świątobliwego duchownego, który wpisał się w historię homiletyki polskiej nie tylko poprzez głoszone przez siebie kazania, ale także ich publikację. Najważniejszymi zbiorami kazań Rychłowskiego są *Kazania na niedziele całego roku* (Kraków 1664), *Kazania na święta całego roku* (Kraków 1667), *Kazania na święta Panny Przenajświętszej* (Kraków 1667), *Kazania dwojaki na niedziele całego roku* (Kraków 1672) oraz *Kazania o świętych i różne* (Przemyśl 1667). Por. W. Pazera, *Kaznodziejstwo w Polsce od początku do końca epoki baroku*. Częstochowa 1999, s. 269–271, 273–274; *Aneks. Słownik biograficzny*. W: C. Reisch, *Historia Góry Świętej Anny na Górnym Śląsku...*, s. 415–416.

⁴³ [Franciszek Rychłowski/Rychłowski], *Pożyczana Rzecz, Wiernie Panu swojemu oddana. Abo Kazanie Przy Pogrzebowym Akcie [...] Paniey Angele Febronie z Koniecpola Wielopolskiej, Stolnikowej Koronnej, Bieckiej, Bochenskiej, etc.etc. Starosciny*. Przez [...] Reformata, S. Theologię Lektora, a na ten czas Prowincyę Małopolskiej Prowicyała. miane. W Kościele Bieckim Oycow Reformatow. Dnia 17. Września Roku P. 1663. Do Druku podane. Z Dozwoleniem Starszych. Kraków 1663, k. C₃–k.C₃v.

⁴⁴ [Jan Różycki], *Żałobny Kataphalk...*, k. C₂.

Częstym motywem powtarzającym się w mowach pogrzebowych jest wspomnienie, że świątobliwe kobiety sporą część swego czasu spędzały w kościołach, gdzie uczestniczyły w Mszach św. i wielogodzinnych nabożeństwach. Czy tak w rzeczywistości było? Trudno jednoznacznie stwierdzić. Przyjąć można jedynie, że bohaterki przebadanych oracji wywodziły się ze sfer magnackich i bogatej szlachty, stąd raczej nie musiały fizycznie pracować, a ich domowe obowiązki zazwyczaj ograniczały się do doглядania służby. Miały więc więcej czasu na to, by w pełni oddać się praktykom religijnym.

Zofia Duninówna Olszowska z Wielkiego Skrzynna (zm. 1671), kasztelanka spicymierska, zdaniem kaznodziei Franciszka Wierusza Kowalskiego⁴⁵ – „pobożne dni życia swojego do szczęśliwego kresu pędziła, [...] kiedy przy gorącym nabożeństwie swoim, codziennym na modlitwie klęczeniu, długim się w kościele bawieniu, wielu mszy świętych słuchaniu [...] serca z Bogiem złączonego nie odrywała, wiedząc o tym dobrze, że duszę nie bogate zbiory i kosztowne klejnoty, nie pieniądze i skarby, ale chrześcijańskie cnoty zdobyła”⁴⁶. Anna z Jakubowic Ligęzina natomiast „na każdy dzień począwszy od pierwszej mszy aż do ostatniej w południe z kościoła wychodziła, czas trawiąc na modlitwach tak wewnętrznych i też ustnych”⁴⁷. Wspomnieć wypada także Katarzynę Szczawińską (zm. 1661), starościnię łączyczką, która według duchownego Józefa Dambrowskiego⁴⁸ – „do Najświętszego uczęszczała sakramentu, [...] na każde Przenajświętszej Panny Marii Matki Bożej Święto i na insze Ś[więtych] Patronów swoich uroczystości z swoich się jakichkolwiek defektów usprawiedliwszy, tym się najżyźniejszym posilała pokarmem [...] ciasny sobie do nieba rozszerzała ingres”. Ponadto, jak podaje orator, „co dzień, choć i w słabym zdrowiu

⁴⁵ Franciszek Wierusz-Kowalski, kustosz prowincjalny reformatów, kaznodzieja katedralny w Poznaniu, zmarły w 1691 r.

⁴⁶ [Franciszek Wierusz Kowalski], Łabęć w Roskosznym Korony Polskiej Raiu, Po Czterech pływających Rzekach: w Białośnieżney Chrześcijańskich cnot ozdobie [...] P. Zophiey Duninowney z Wielkiego Skrzynna Olszowskiej, Kasztellanki Spicimierskiej. Pobożne życie reprezentujący. Przez [...] Zakonu Braci Mniejszych S. Franciszka Oycow Reformatom, Wielgopolskiej Prowincyi Kustosza, w Kościele Farskim Wieluńskim Kazaniem Pogrzebowym wslawiony, Roku Pańskiego, 1671. Dnia 25. Maia. Z dozwoleniem Starszych. Poznań 1672, k.[B₄]; k.C₂–k.C₂v.

⁴⁷ [Marcin Hincza], Klejnot Koronny Abo Kazanie..., k. C₂.

⁴⁸ Dombrowski (Dąmbrowski, Dąbrowski) Józef (ok. 1630–1696), reformat, sekretarz, defintor, kustosz prowincji wielkopolskiej zakonu. Por. *Encyklopedia powszechna* [Orgelbranda]. T. 7. Warszawa 1861, s. 246–247; K. Katak, *Dąmbrowski Józef (†1696), reformat*. W: *Polski słownik biograficzny*. Pod red. W. Konopczyńskiego. T. 5. Kraków 1939/1946, s. 30.

swoim [...] [Mszy św. – U.K.] nie chciała opuszczać, do żadnej polityki i zabawy domowej Mszy ś[więtej] z Kościoła nie puściła⁴⁹.

Pobożne damy starały się także jak najczęściej przystępować do sakramentów świętych, w tym pokuty i komunii świętej. Wspomniana już Dorota z Ojźrzanowa Barżyna, zdaniem jezuita Adama Makowskiego – „do spowiedzi garnęła się, jako jedna grzesznica ze wszech najpodlejsza”. Przystępowała do niej „dwakroć w tydzień [...] z takim przygotowaniem, jakby ta spowiedź jej pierwsza i ostania była”, a „po przyjęciu Najświętszego Sakramentu całą godzinę do nikogo [nic – U.K.] nie mówiła”⁵⁰. Regina z Oleśnickich Firlejowa (zm. 1631), żona Mikołaja, kasztelana wojnickiego, zaś „czystość serca wielce sobie ulubiwszy, tę częstą bardzo spowiedzią piastowała i zatrzymywała”⁵¹. Za gorliwą katoliczkę uchodziła także Zofia z Warzymowa Szczawińska, która zdaniem kaznodziei Hiacynta Przetockiego – „na każdy dzień ku wieczorowi rachowała się pilno z dziennymi uczynkami swemi, sumienie swoje przetrząsając i do pamięci przywodząc”. Ponadto, „co dzień z wielką pokorą spowiedź ś[więtą] przed Kapłanem czyniła. Co dzień z uważnym przygotowaniem i z powinnym nabożeństwem do Najś[więtszego] Sakramentu przystępowała”⁵². Bardzo poważnie do przyjmowania sakramentów podchodziła również Maria Anna z Kazanowskich Jabłonowska, ponieważ, „do komunii świętej przez kilka dni się gotowała, częścią przez umartwienia, rozmyślenia, jałmużny i dobre uczynki, częścią przez akty, modlitwy nabożne, przez spowiedzi pokorne, które z wielką uniżonością i skruchą czyniła, częścią przez długie

⁴⁹ [Józef Dambrowski], Zal Doroczną nieukoiony rewolucyą, Z Przedrocney Smierci [...] P. Katarzyny Hrabianki na Skrzynnie Szczawinskiej, Łęczyckiej, y Gąmbińskiej etc. Starosci-ney. W Corce Jephtego adumbrowaney Przez [...] Zakonu Oyca S. Franciszka Bracicy Mnieyszey Reformatow, na ten czas Prowincyey Wielkopolskiej Sekretarza. Przy Anniwersarzu w Kościele Szczawińskim tegoż Zakonu Kazaniem pogrzebowym ponowiony. Roku Pańskiego 1662. dnia 12. Października. Warszawa 1664, s. 19–20.

⁵⁰ [Adam Makowski], Roczna y Wieczna Pamiątka..., s. 28, 33.

⁵¹ [Andrzej Radawiecki], Rozwod Zalosny, Ktory śmierć uczyniła z dobrą Małżonką, [Reginą z Oleśnickich Firlejową] [...] P. Mikołaja Fierleia Na Dambrowicy, Kasztelana Woynickiego, Starosty Lubelskiego, Kazimierskiego, etc. W Lublinie Dnia 13. Stycznia w Roku Pańskim, 1632. Przez [...], Dominikana Doktora Theologa w Kazaniu Pogrzebnym wyrażony. Kraków 1632, s. 22. Regina z Oleśnickich Firlejowa (zm. 1631), córka Mikołaja (zm. 1635), kasztelana radomskiego oraz żona Mikołaja, kasztelana wojnickiego. W małżeństwie tym urodziła – pięciu synów – Zbigniewa, Henryka, Stanisława, Jana i Andrzeja oraz trzy córki. Por. K. Lepszy, *Firlej Mikołaj. W: Polski słownik biograficzny*. T. 7. Pod red. W. Konopczyńskiego. Kraków 1948–1958, s. 15.

⁵² [Hiacynt (Jacek) Przetocki], Pałac Ktory sobie wystawiła w Niebie..., k. G–k. Gv.

klęczenia [...] gołymi kolanami, lub przy słabości swojej”⁵³. Podobnie zachowywała się Zofia z Mielca Chodkiewiczowa (zm. 1618), wojewodzina wileńska, która nie tylko „do komunii ś[więtej] z [...] nabożeństwem i przygotowaniem, ze [...] słodkością i [...] pożytkami dusznymi przychodziła”, ale także „każdą komunię gorącymi oblała łzami”⁵⁴.

Jak wskazują źródła, pobożność kobiet w dawnej Polsce była żarliwa, emocjonalna i łzawa. Dostrzec to można w stosowanych przez nie praktykach religijnych, postach i surowych dyscyplinach. Praktyki ascetyczne, polegające na morderstwie ciała i krępowaniu zmysłów, miały pomóc pobożnym kobietom osiągnąć dojrzałość chrześcijańską. Pokutujące kobiety często odprawiały nabożeństwo do Męki Pańskiej, a swe umartwienia ofiarowały w konkretnych intencjach⁵⁵. W mowach pogrzebowych przeczytać możemy, że białogłowy zadawały sobie ból poprzez noszenie włosiennicy, która czasem zakończona była ostrymi węzełkami i szpilkami. Ponadto zakładały na siebie łańcuszki, grzebienie, paski oraz żelazne panczerzyki, którymi szarpały swe ciało. Prócz szorstkiej włosiennicy, kobiety nosiły też metalowe paski na biodrach, które miały poskromić w nich pożądlivość. Zdarzało się, że wszelkie „narzędzia tortur” kobiety ukrywały pod bogatymi strojami, w które, na co dzień się ubierały. Często praktyki cielesne stawały się niebezpieczne dla organizmu lub stanu psychicznego ascetki. Świadczą o tym wypowiedzi kaznodziejów, z których wywnioskować można, że spowiednicy nawoływali swe podopieczne do umiaru lub całkowitego ich zaprzestania. Przejawem ascezy były również twarde i długotrwałe posty, w ramach których zamiast pełnowartościowych posiłków szlachcianki przyjmowały jedynie chleb i wodę. Inną formą

⁵³ [Mikołaj Bernett], *Obraz świątobliwego życia...*, s. 30–31.

⁵⁴ [Stanisław Rochowicz], *Kazanie przy Exequiach [...] Paniey Zofiey z Mielca Chodkiewiczowej Hrabi ze Szklowa na Bychowie Woiewodziny Wileńskiej Hetmanowey W. X. Lith. Czynione. Przez [...] W Wilnie w Kościele ś. Katarzyny Zakonnicy Reguły świętego Benedikta. 22. Maia. Roku 1619. Eccl. 30.[w.17]. Lepsza iest śmierć, niżli żywot gorzki, y odpocznienie wieczne, niżli długo trwająca choroba. Wilno 1619, k.B₂. Zofia z Mieleckich (Mielca) Chodkiewiczowa (zm. 1618). Była córką Mikołaja Mieleckiego i Elżbiety ks. Radziwiłłówny. W 1592 r. została bezdzietną wdową po ks. Janie Siemionie Olelkowiczu-Sluckim. Rok później wyszła powtórnie za mąż za Jana Karola Chodkiewicza, hetmana wielkiego litewskiego. Owocem tego małżeństwa było dwoje dzieci – Hieronim Chryzostom i Anna Scholastyka. Zofia uchodziła nie tylko za wzorową żonę i matkę, typową matronę staropolską, ale także za kobietę ambitną i zaradną. Wraz z mężem współdziałała w wielu fundacjach na rzecz kościołów, klasztorów oraz szpitali. Por. W. Dobrowolska, *Chodkiewiczowa Zofia z Mieleckich (z Mielca)*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 3. Pod red. W. Konopczyńskiego. Kraków 1937, s. 371–372.*

⁵⁵ Por. K. Sokołowska, *Świeckich drogi do świętości...*, s. 159–161.

umartwiania było także nękanie zmysłu wzroku, słuchu, smaku, dotyku, czy też długotrwałe zachowywanie milczenia. Wspomniane powyżej praktyki prowadziły do skrajnego wycieńczenia organizmu kobiety, a często też zaburzeń umysłowych. Odpowiednim czasem na refleksje i umartwienie ciała był okres Wielkiego Postu, a szczególnie Wielki Piątek, wówczas to umartwienia przybierały na mocy, a czasem przeradzały się w pewien rodzaj niezdrowej gorliwości.

Dorota z Ojźrzanowa Barżyna ponoć „umiała się modlić i słodko brzmiały wargi jej [na – U.K.] chwałę Panu, bo modlitwy z umartwieniem używała”, gdy zaś szła do kościoła, „szczępę drewna pod płaszcz wzięwszy w ławkę tę, gdzie siadała nieznacznie włożyła, na której to gołymi kolanami klęcząc, swe paciorki odprawowała”. Wojewodzina krakowska pościła też „o chlebie samym i bez oliwy” w poniedziałek, środę, piątek i sobotę⁵⁶. Z przestrzegania surowych postów miała być znana Zofia z Mikołajewskich Zalewska (zm. przed 4 II 1647), pisarzowa ziemska sieradzka, która „taić je umiała. Bywało to, że od stołu nic nie jedząc wstawała, choć drudzy rozumieli, że dobrze jadła”. Ponadto, jak wspomina kaznodzieja Paweł Kaczyński⁵⁷, „krzywdy, języki ludzkie cierpliwie znosiła. Nie raz od niej słyhać było – Niech mówią, co chcą, wszak mi nikt nic nie uczyni, jedno jako Pan Bóg każe”⁵⁸. O Reginie z Oleśnickich Firlejowej dominikanin Andrzej Radawiecki⁵⁹ powiedział, że „się w pokorze, jako owieczka kochała, aby wszystkie namiętności i lekkości myśli wysokich w sobie morzyła; tedy ostrymi i częstymi postami ciało swoje trapiła, ale nad to i pasem żelaznym ostre w sobie gwoździe mającym, biodra swoje opasowała, który osobliwie na pamiątkę Męki Pańskiej we dni Piątkowe nosiła, a w Wielki Piątek godzin osiemnaście tak w nim opasana chodziła i kiedy jeno dla kondycji swojej Pańskiej szaty ozdob-

⁵⁶ [Adam Makowski], *Roczna y Wieczna Pamiątka...*, s. 19–20, 27.

⁵⁷ Paweł Kaczyński (1611–1676), jezuita. Przez 11 lat pełnił funkcję kaznodziei w Lublinie. Był również rektorem w tamtejszym kolegium, a następnie w Jarosławiu i domu profesorów w Krakowie. Por. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach...*, s. 238, 259.

⁵⁸ [Paweł Kaczyński], *Strzała Zacnego Domu [...] Panow Mikołajewskich, Abo Kazanie na Pogrzebie [...] P. Zofiej z Drzewiec Zaleskiej, Pisarzowey Ziemskiej Sieradzkiej. Miane w Piotrkowie Przed Prześwietnym Trybunałem Koronnym, W Kościele Wielebnych Oycow Zakonu S. Franciszka De Observantia Przez [...]. 4. Dnia Lutego, Roku 1647. W Poznaniu w Drukarni Wojciecha Regulusa, 1647, k. D₂.*

⁵⁹ Andrzej Radawiecki (zm. 1634), dominikanin. Pełnił funkcję przeora kilku konwentów. Był także definidorem generalnym i prowincjalnym, przez co w 1615 r. wziął udział w kapitule generalnej w Bolonii. W swych kazaniach posługiwał się czystą polszczyzną, podniosłym stylem oraz porywającą wymową. Por. Z. Mazur, *Radawiecki Andrzej. W: Polski słownik biograficzny*. T. 29. Pod red. S. Kieniewicz. Wrocław 1986, s. 669–671.

niejsze brać musiała, na ten czas ostrzej biodra swoje pasem żelaznym ścisłała”⁶⁰. Równie mocno morderkowała się Marcjanna z Daniłowiczów Koniecpolska (zm. 1646), wojewodzina ruska, która zdaniem kaznodziei Jędrzeja Cyrusa „postami nadzwyczajnymi, dyscyplinami częstymi, ostrymi łańcuszkami żelaznymi, leżeniem na krzyżu długim i innymi sposobami samemu Bogu, a temu, który jej sumieniem rządził [...] ciało swoje dręczyła”⁶¹. Wspomnieć wypada też Barbarę ze Żmigrodu Mniszkową (zm. 1653), starościcę sanocką, która na wzór wczesnochrześcijańskich pustelników pościła trzy razy w tygodniu w „środy, piątki, soboty, częstokroć chleba [tylko – U.K.] używając z solą”. Kaznodzieja Franciszek Rychłowski, piewca przy jej egzekwiach, posługując się metaforą, nazwał jej apetyt „zwierzątkiem”, któremu w czasie postu „nie dopuszczała [...] rozkosznych [...] różnymi przyprawionych potraw, ledwie mu posiłku z chleba a piwa pozwoliła i to gdyby i bez tego żyć mogła, podobno by mu była i tego odmówiła”⁶².

Dobrą praktyką było wśród pobożnych kobiet zadawanie sobie cierpienia podczas snu (poprzez niewygodne poślanie) czy też próba ograniczania spania do minimum. Tak miała postępować Maria Anna z Kazanowskich Jabłonowska, o której Mikołaj Bernett wspomniał, że „kiedy się jej godziło, pościeli do spania nie zażywała, a czasem na pozór miękko łoże usławszy cokolwiek twardego kładła dla naśladowania Zbawiciela swego, którego nie inna śmiertelna pościel była, tylko krzyż, a wezglówek cierniowa korona. W strojach i szatach wymyślną nie była; a gdy się, więc według stanu swego bogato pokazać musiała, pod złotemi materiałami pałki żelazne na ciele nosiła, i kosztownym do rąk manelom z drutu grubego żelaznego wspięcia dodawała”⁶³. Podobnie zachowywała się Anna Kandzierzawska Tyszkiewiczowa (zm. 1653), marszałkowa słonimska, która „przy innych mortyfikacjach nigdy na miętym poślaniu nie odpoczywając, ale na gołej ławie abo ziemi [...] niespane pędziła noc”⁶⁴.

⁶⁰ [Andrzej Radawiecki], *Rozwód Zalosny, Który śmierć uczyniła...*, s. 22–23.

⁶¹ [Jędrzej (Andrzej) Cyrus], *Kazanie Na Pogrzebie [...]* P. Martiany Daniłowicowney Koniecpolskiej..., s. 9.

⁶² [Franciszek Rychłowski/ Rychłowiusz], *Lew Wesolo odchodzący, od Rzeki uczęstowany. W Kazaniu Przy Exequiach świętej Pamięci [...]* P. Barbary ze Żmigroda Mniszkowej Kasztelanki Sądeckiej, Starościciny Sanockiej, etc.etc. W osobie Chrystusowej ukazany w Dukielskim Kościele Dnia 23. Maia Roku Pań: 1653. Przez [...] Zakonu S. Franciszka Reformatów S. Theologiey Lectora. Za dozwoleniem Urzędu Duchownego. Kraków 1653, k. B₃–[k. B₄].

⁶³ [Mikołaj Bernett], *Obraz świętobliwego życia...*, s. 74.

⁶⁴ [Rajmund Zajączkowski], *Morze Od brzegu śmiertelności do Portu odpocznienia [...]* Panią Annę Kandzierzawską Tyszkiewiczową Marszałkową Słonimską prowadzące. Z łez Wielmożnego

Pobożność barokowych dam łączyła się często z działalnością dobroczynną, która przejawiała się w opiece nad mnichami, duchownymi, biednymi studentami, ludźmi ułomnymi, kalekami, starszymi i sierotami. Religijne szlachcianki czyniły także fundacje na rzecz miejscowych kościołów, klasztorów, szpitali, szkół i burs. Bardzo ważne były również uczynki miłosierdzia, które obok rozdawania jałmużny, polegały na nawiedzaniu chorych przebywających w szpitalach, czy też ludzi odsiadujących wyrok.

Wspomniana już Dorota z Ojźrzanowa Barżyna „ubogie [osoby – U.K.] w szpitalu raz na tydzień w każdy czwartek swą osobą nawiedzała, jeść gotowała, potrawy wydawała i ręką własną drugie ułomne karmiła”. Ponadto „trzyście ubogich kilkakroć do roku w domu mieszała, nogi [im – U.K.] umywała, częstowała i udarowała. W szpitalu dzieci plugawe myła i chędożyła; do izby, co najszpetniejszej [...] wstępowała; do więźniów sama często chodziła; szatę na sobie odmieniwszy, i cieszyła ich nauką i jałmużną”⁶⁵. Podobnie czyniła Anna z Kościelca Grudzińska (zm. 1652), która „to osobliwe miała ćwiczenie, jednego zawsze chowała ubogiego, o którym staranie miała – odziewała, karmiła [go – U.K.]. Umarł jeden, drugiego wzięła, dokonał ten, o inszego się starała i do zgonu życia w tym miłosiernym ćwiczeniu trwała”⁶⁶. Zofia z Mielca Chodkiewiczowa zaś „osobliwie Pannom Zakonnym w Krakowie u ś[więtego] Jędrzeja, u ś[więtej] Agnieszki, w Nieświeżu, w Wilnie, w Kownie, w Jarosławiu znaczne jałmużny dawała. Wdowom, sierotom, ubogim, studentom, szpitalom, więźniom, poddanym z podziwieniem często i wielkie jałmużny dawała”, o czym wspominał Stanisław Rochowicz⁶⁷, piewca przy jej egzekwiach⁶⁸.

Jego Mości Pana Piotra Tyszkiewica Marszałka Słonimskiego Małżonka wsplawione. Wzdychaniem prześwietnego potomstwa wzburzone. Pograżeniem pociech domostwa zacnego srogie Ktoremu [...] S. Th: L. Dominikanin brzegi y granice uczynił y na Kazaniu pogrzebowym w Zurowicach mianym szerokość przemierzywszy nawałność uśmierzył. Roku 1653. Dnia 30. Octobra. Wilno 1653, k. C.

⁶⁵ [Adam Małowski], *Roczna y Wieczna Pamiątka...*, s. 20–21, 40.

⁶⁶ [Anioł od św. Teresy], *Strzała od śmierci z ziemi zebrana, [...] Anny z Koscielca Grudzińskiej Bogu z Kathedry Kaznodziejskiej w Kościele Poznanskim S. Iozepha W.W. Oycow Karmelitow Bossych, przy Pogrzebie dnia XVI. Września, Roku M.DC.LII. Oddana, Przez [...] tegoż Zakonu Kapłana, y do Druku na żądanie godnych osob podana. Z dozwoleniem Starszych. Poznań 1652, k. [D₃]v.–k. D₃.*

⁶⁷ Ks. Stanisław Rochowicz (zm. 1636), pochodzący z Litwy jeden ze znaczących polskich kaznodziejów, kaznodzieja nadworny Chodkiewiczów. Por. E. Ozorowski, *Rochowicz Stanisław*. W: *Słownik polskich teologów katolickich*. Pod red. H. E. Wyczawskiego. T. 3. Warszawa 1982, s. 501–502.

⁶⁸ [Stanisław Rochowicz], *Kazanie przy Exequiach [...] Paniey Zofiey z Mielca Chodkiewiczowej...*, k. [B₄]v.

Hojność niektórych matron na rzecz kościołów i innych instytucji tego typu była znaczna. Przekazywały kielichy, monstrancje, kosztowne lampy i drogie materie. Marcjanna z Daniłowiczów Koniecpolska „kościóły różnymi aparatami i ochędóstwem potrzebnym, który swoimi rękoma robiła obdarzyła i ozdobiła. Fundusze znaczne na wieczność, do tak wielu kościołów po wszystkich majątnościach, które trzymała uczyniła”⁶⁹. Angela Febronia z Koniecpolskich Wielopolska zaś, zdaniem duchownego Franciszka Rychłowskiego „sama rękami swemi sukienkę na obraz Pana Jezusa do kościoła zrobiła”⁷⁰. Podobnie czyniła Dorota Gnińska (zm. 1679), wojewodzina chełmińska, która „pracą rąk swoich własnych Boga czciła. Kiedy z szycia, tkania, z haftów robót swoich – Kościoły, Ołtarze, Monstrancje, Kielichy zdobiła”⁷¹. Wspomnieć wypada również Elżbietę Myszkowską (zm. przed 11 I 1644), marszałkową koronną, która według kaznodziei Hiacynta Mijakowskiego „starła się, aby Ołtarze były jak najpiękniejsze, ściany Kościelne bez kurzu i prochu, pawiment umieciony, naczynia do chwały Bożej czyste. Już to ona zieleń, już zielonością rozmałą, już wonnymi kwiatami Ołtarze pstrzyła”⁷².

Zdarzało się, że pobożne szlachcianki uczestniczyły w medytacjach i rekolekcjach, które trwały około 8 do 10 dni. Zazwyczaj miało to miejsce w klasztorach, z którymi związane były, jako fundatorki lub dobrodziejki. W miejscach tych nie tylko mogły skupić się na modlitwie, ale także liczyć na opiekę w chorobie lub na starość. Częstą praktyką stosowaną przez pobożne magnatki był także pobyt w klasztorze w okresie Wielkiego Postu, kiedy to oddawały się modlitwom, postom i medytacjom. Anna z Ruśca Lubomirska przebywała w zakonie dominikanek w Krakowie, którego była fundatorką. Hiacynt Mijakowski, mówca na jej

⁶⁹ [Jędrzej (Andrzej) Cyrus], Kazanie Na Pogrzebie [...] P. Martiany Daniłowicowney Koniecpolskiej..., s. 16.

⁷⁰ [Franciszek Rychłowski/Rychłowiusz], Pożyczana Rzecz, Wiernie Panu..., k. C₃v.

⁷¹ [Adam Przeborowski], Kłosa Chrzesciańskiej Pobożności..., k. B.v. Dorota Gnińska (zm. 1679), wojewodzina chełmińska, żona Jana Gnińskiego h. Trach (zm. 1685), podkanclerzego koronnego, który po jej śmierci zrezygnował z urzędów i przyjął święcenia kapłańskie. Dorota pochowana została w Wągrowcu, gdzie opatem był jej syn Chryzostom. Owocem małżeństwa Gnińskich było pięcioro dzieci – wspomniany już Chryzostom, Jan, Władysław, Anna Franciszka i Konstancja Dorota. Por. A. Przyboś, *Gniński Jan*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 8. Pod red. K. Lepszego. Wrocław 1959/1960, s. 149–151.

⁷² [Hiacynt (Jacek) Mijakowski], Zbożny Pobyt, Po śmierci Świętobliwie Zmarłej Matrony, [...] Paniey, Margrabiney, [...] Paniey Helzbiety Myszkowskiej, Marszałkowej Koronney, w Pin-czowie Przy Pogrzebie ciała iey do wiadomości wszystkich podany Przez [...], Pisma S. y The-ologiej Doktora, Kaznodzieię Farskiego Krakowskiego. Roku Pańskiego, M.DC.XLIV. Dnia 11. Stycznia. Z dozwoleniem Starszych, Kraków 1644, s. 60.

pogrzebie wspomniał, że „ilekroć do Klasztoru sweg[o] weszła na mieszkanie, do nóg przełożonej upadła i posłuszeństwo jej zaraz oddawała”. Podczas pobytu w klasztorze natomiast zamknięta w ubogiej celi, przez dziesięć dni „na medytacjach Bogobojnych [czas – U.K.] trawiła” i „do nikogo wychodzić nie chciała na rozmowy i insze swoje potrzeby”. Co roku w Wielki Czwartek zaś, „nie chciała się uznać godną, aby jej służebnice i oblubienice Chrystusowe wysługiwać miały: a jakoby fundatorką nie była, przy wielkoczwartkowej ceremonii samaż, jako służebnica nogi wszystkim siostrom umywała i całowała”⁷³. O Marii Annie z Kazanowskich Jabłonowskiej wiadomo, że „medytacje, albo rozmyślania prawie codziennie czyniła przez godzinę, częścią o dobrodziejach boskich, o miłosierdziu, o życiu Pana Jezusowym, Najświętszej Błogosł[awionej] Panny, Świętych Bożych i o inszych cnotach”⁷⁴. Warto wspomnieć również o księżnej Katarzynie z Sobieskich Radziwiłłowej, która „na czytaniu nabożnych ksiąg, na modlitwie i umartwieniach różnych pewne godziny w pałacowych pustynkach swoich codziennie z wielkim swoim smakiem, i przedziwnym ukontentowaniem trawiła”⁷⁵.

Kobiety sięgały także po literaturę parenetyczną i ascetyczną, bądź nabywały inne książki o charakterze religijnym (np. żywoty świętych, kazania, kantyczki). Ich posiadanie stanowiło rodzaj gloryfikacji społecznej, ponieważ nie były one ogólnie dostępne. Często modlitewnik, jako rzecz szczególnie cenna i osobista, przechodził z matki na córkę. Książki zbierały magnatki, szlachcianki, mieszcanki oraz zakonnice. Księżna Anna ze Sztemberku Ostrogska, posiadała i czytywała „drogo Brewiarz na polskie przetłumaczony i wyborynym charakterem pisany”, a jeśli zaniemogła, wysłuchiwała kazania w swoim pokoju, tam też „bawiła się czytaniem Ksiąg, które jej materii dodawały do pomienionej bogomyślności”⁷⁶. Wspomniana już księżna Katarzyna z Sobieskich Radziwiłłowa zaś, w wolnych chwilach zajmowała się „czytaniem ksiąg nabożnych, których oprócz starych, cokolwiek na świat wychodziło, w jej Biblioteczce być musiały, nie na popis jaki, ale dla pożytku duchownego, który z nich wielki brała i oświecenie na rozumie”⁷⁷.

⁷³ [Hiacynt Mijakowski], *Znaczna W Cnotę Matrona ...*, s. 35–36, 38.

⁷⁴ [Mikołaj Bernett], *Obraz świętobliwego życia...*, s. 16–17.

⁷⁵ [Piotr Dunin], *Tarcze Się Święcą...*, k. C₂v.

⁷⁶ [Wojciech Czarnocki], *Malogranat Abo Kazanie Przy Exequiach [...] P. Anny ze Sztemberku Xiężny Ostrogskiej...*, k. B₃–k. B₃v.; k. [B₄]v.; k. C₂. Zob. też [Marcin Hincza], *Złota Korona Abo Kazanie ...*, k. C₃v.

⁷⁷ [Piotr Dunin], *Lament Nad Syonem Podniesiony Przy Exekwiach Naaśniejszey Świętego Państwa Rzymskiego, Na Ołyce y Nieswiezu Xiężny [...] Katarzyny Sobieskiej Radziwiłłowej*

Dużym zainteresowaniem wśród pobożnych dam XVII wieku cieszyły się pielgrzymki do miejsc kultu. Niektóre z nich szczególnie upodobały sobie wybrane *loca sacra*, czyli miejsca i obiekty (obrazy, krucyfiksy, figury świętych) słynące z cudów i łask, które przyciągały ludzi ze wszystkich warstw społecznych. Peregrynacje miały charakter dziękczynny – za otrzymane już dary, jak również proszalny, gdzie modlono się przede wszystkim o zdrowie i ogólną pomyślność. Kobiety odbywały pielgrzymki w imieniu swoim, swych mężów lub dzieci. Najczęściej zносиły swoje prośby i podziękowania przed oblicze Matki Boskiej Częstochowskiej.

Jezuita Adam Makowski pisał, że Dorota z Ojżranowa Barżyna „do Częstochowy często jeździła i pieszo we włosiennicy nie małą część drogi chodziła. [Również – U.K.] w każdy piątek na Skałce, w Krakowie mieszkając, była inaczej nigdy jeno we włosiennicy”⁷⁸. Na Jasną Górę udawała się także Aleksandra z Koniecpola Denhoffowa (zm. 1651), wojewodzina sieradzka, która to miejsce „często nawiedzając, ustami swoimi pokornie do ziemi przychyłona całowała, hojnymi grzechy swoje oplakując łzami. Tu na tym miejscu przed Ołtarzem Najświętszej Panny Marii wota swoje, koronki, różańce zwykle ofiarując posty, które dożywotnio Matce miłosierdzia jej zawsze oddając, opiece ofiarowała i tak gorąco odmawiała, że co dzień Koronkę mówiąc, wielkie nabożnego afektu posłubiała usługi”⁷⁹. Wspomnieć wypada również Marcibellę Annę Hlebowiczównę Ogińską (zm. 1681) – żonę Marcjana Aleksandra, wojewody trockiego, która według dominikanina Michała Wojniłowicza⁸⁰ była w Wilnie „u ciała św. Kazi-

W.X.L. Podkanclerzyny y Hetmanowy. Hrabiny Na Mirze y Biały Przez [...] Societatis Iesu Na Kazaniu W Kościele Skaryszowskim Płockiey Diecezji Nad Wisłą Mianym. Zkąd do Nieświeża solennie wyprowadzona, Roku od Narodzenia Pańskiego 1694. Dnia 15 Października. Warszawa 1694, k. B.

⁷⁸ [Adam Makowski], *Roczna y Wieczna Pamiątka...*, s. 34.

⁷⁹ [Sebastian Stawicki], *Pole Mysliwe Po Ziemskich knieiach cnotami poluiący Matrony, Sławy y Zbawienia doganiaiaący obłowu Kazaniem Przy Pogrzebowych Exeqwiach Iaśnie Wielmożney Iey Mci Paniey, P. Alexandry z Koniecpola Denhoffowey. Woiewodziny Sieradzkiej, etc. Upatrzone. Na Iasney Gorze Częstochowskiej, Dnia 16. Marca Przez [...] Pisma S. Profesora, Zakonu Świętego Pawła, Pierwszego Pustelnika Roku Pańskiego, M. DC. LI. Warszawa 1651, k. [C₄].*

⁸⁰ Michał Stanisław Wojniłowicz h. Syrokomla (zm. 1694), dominikanin prowincji litewskiej, kaznodzieja i hagiograf. Syn Lwa Kazimierza podczaszego słonimskiego, sławny kaznodzieja na Litwie. Był trzy razy przeorem klasztoru Ducha Świętego w Wilnie i również trzy razy obierano go na prowincjała litewskiego, zmarł w Wilnie. Por. F. M. S[obieszczański], *Wojniłowicz Michał. W: Encyklopedia powszechna* [Orgelbranda]. T. 27. Warszawa 1867, s. 651; A. Witkowska,

mierza i innych tamże obrazów cudownych”, a także w Trokach, Sejnach, Różanystoku oraz Rosi⁸¹.

Różnorodność etniczna i wyznaniowa Rzeczypospolitej w XVII wieku powodowała, że nawet w obrębie jednego rodu zdarzały się osoby przynależne do różnych wyznań religijnych. Stąd walka z herezją również należała do zadań pobożnej szlachcianki. Zdarzało się, że gorliwe katoliczki wpływały na swych mężów lub innych członków rodziny, by porzucili wyznanie protestanckie i przeszli na katolicyzm.

Początkowo katoliczką nie była Zofia Zienowiczówna Słuszczyzna (zm. przed 14 I 1642), wojewodzina nowogrodzka. Nieboszczka urodziła się i wychowała w wyznaniu kalwińskim, dopiero będąc żoną Aleksandra Słuszki, zdecydowała się (około 1620 r.) przejść wraz z nim na katolicyzm, po czym „sama pozyskawszy łaskę Bożą i światło niebieskie” wpłynęła także na zmianę wiary u swego rodzzonego brata i najmilszej matki⁸². W „wierze ariańskiej, w sprośnej sekcie” urodziła się także Elżbieta Myszkowska, marszałkowa koronna. Hiacynt Mijakowski, głosząc kazanie na jej pogrzebie, podkreślił, że zmarła nie chciała być arianką, za co surowo karali ją rodzice. Oddała się więc w opiekę Matce Bożej, „prosząc ją, aby ona sama ją z tego szału i błędu dźwignęła”⁸³. Na wiarę katolicką przeszła również starościna Elżbieta z Pod-

J. Nastalska, *Staropolskie piśmiennictwo hagiograficzne. Cz. 1: Słownik hagiografów polskich*. Lublin 2007, s. 263–264.

⁸¹ [Michał Wojniłowicz], Rosa Bogu Y Ludziom Mila Y Przyjemna, [...] P. Marcibella Anna na Dąbrownie y Zaslawiu, Hlebowiczowna Ogińska Woiewodzina Trocka, Mścibowska, Dorsuniska, Rochaczewska, Starościna, Roku 1681. dnia dwunastego Grudnia [z] Ziemie do Nieba przez śmierć przeniesiona w Rosi Roku 1683. dnia dwunastego Stycznia w Kościele Oycow Dominikanow przy S. Duchu w Wilnie przez [...], S. Theol. Doktora ExProwincyała, Pierwszego Oycy Prowincyey Litewskiey, Przeora Poporskiego. Tegoż Zakonu Kaznodziejskiego Dominika Świętego Słowem Bożym Obiawiona. Warszawa 1683, k.C. Marcybella Anna Hlebowiczówna Ogińska (zm. 1681), żona Marcjana Aleksandra Ogińskiego (zm. 1690), wojewody trockiego. Ślub z Hlebowiczówną uczynił Ogińskiego jednym z największych magnatów litewskich. Mieli tylko jedno dziecko – syna Jerzego, który zmarł, mając dwa lata. Por. A. Rachuba, *Ogiński Marcjjan Aleksander*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 24. Pod red. S. Kieniewicza. Wrocław 1978, s. 618–620.

⁸² [Marcelian Doroszewski], Powazna Senatorka W Trzech Bramach przy Pogrzebie [...] Paniey Zophiey Zienowiczowny Słuszczyney Woiewodziney Nowogrodzkiey Homelskiey etc. etc. etc. Starościney Wperspektywie Załobney Na Kazaniu Przez [...], Theologa, Kaznodzieię Wileńskiego, y Starszego Klasztoru Ostrowieckiego, Dominikanina. Prezentowana w Roku 1642 Dnia 14 Stycznia. Za pozwoleniem Starszych. Wilno 1642, s. 294, s. 298.

⁸³ [Hiacynt (Jacek) Mijakowski], Zbozny Pobyt, Po śmierci... s. 28–29.

bereskich Tarnowska (zm. 1645). Nieboszczka nawróciła też swoją córkę oraz „swych poddanych błędami heretyckimi zakażonych”⁸⁴.

Zdarzało się, że religijne szlachcianki wypraszały u Boga łaskę nawrócenia nie tylko dla swych krewnych, ale również ludzi z najbliższego otoczenia. Tak postąpiła Ludwika z Bnina Opalińska (zm. 1676), starościna międzyrzecka, która mając w swoim otoczeniu osobę pozostającą w herezji, „chcąc ją do wiary Katolickiej pociągnąć, postanowiła pościć za nią, aby ją Bóg do wiary Katolickiej przyłączył”⁸⁵.

W wolnych chwilach pobożne damy rozważały moment śmierci i przygotowywały się do niej poprzez poradniki *ars bene moriendi*. To właśnie śmierć stanowiła dla nich jeden z ważniejszych, o ile nie najważniejszych momentów w życiu. Kreowane przez kaznodziejów wzorce zachowywania się w obliczu śmierci (własnej i bliskich) miały oswoić człowieka z nieoczekiwanym, nieznanym i nieodwołalnym wyrokiem Boskim, stąd cnotliwa chrześcijanka powinna wykazać się spokojem, cierpliwością i wdzięcznością wobec Boga⁸⁶. Bogobojne kobiety zabiegały o zbawienie dusz nie tylko katolików, ale również heretyków.

Anna z Kościelca Grudzińska „każdy rok, każdy dzień, każdą godzinę” rozumiała, jako „czas śmierci”, stąd „zawsze się na nią gotowała przez modlitwy nabożne, przy jednej, drugiej i trzeciej Mszy Przenajświętszej bez wezglowia,

⁸⁴ [Jędrzej (Andrzej) Cyrus], *Korona Małżeńska Nad Katafalkiem* [...] P. Helzbiety z Podbereska, Hrabiney Z Tarnowa, Krzepickiey, Kłobuckiey, Zyźmors. etc. Starosciney, W dzień Pogrzebu powieszona Przez [...] Karmelitę Bossego. Kathedralnego Kościoła Krakowskiego Kaznodziej Ordynariusza a Przez X. Pawła Machnowskiego Commendarza Ośmiany Murowaney, a Sacris eiusdem. Illustris: Comitibus de Tarnow. Do Druku podana. Z Dozwoleniem Starszych. Warszawa 1645, s. 17–18.

⁸⁵ [Tomasz Młodzianowski], *Kazanie Na Pogrzebie* [...] Pani Ludowiki z Bnina Opalińskiego Starosciny Międzyrzeckiej [...] Societatis Jesu, Z Dozwoleniem Starszych, Poznań 1677, k. Cv. Ludwika z Bnina Opalińska (zm. 1676), starościna międzyrzecka. Była córką wojewody poznańskiego Krzysztofa oraz pierwszą żoną Piotra z Bnina Opalińskiego (zm. 1691), wojewody łęczyckiego. Owocem tego małżeństwa był syn Adam Antoni (zm. 1696), starosta walecki. Por. W. Dworzaczek, *Opaliński Piotr*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 24. Pod red. S. Kieniewicz. Wrocław 1979, s. 105–107.

⁸⁶ Por. J. Sarcevičienė, *Idealny model kobiety w literaturze okolicznościowej (na przykładzie Krotkiego wypisania sprawy przy śmierci... Halzbiety z Szydłowca Radziwiłowej Cypriana Bazylika)*. W: *Radziwiłowie. Obrazy literackie...*, s. 61–68. Stwierdzenie o nieuchronności śmierci można porównać z łacińską sentencją: „Tendimus ad mortem, mortis nescitur et hora; certaue mors; vitae dux Deus esto meae” („Dążymy do śmierci, a godzina śmierci nieznaną; śmierć pewna; Boże, bądź wodzem mego życia”), cyt. za: T. Banasiowa, *Konsolacyjne i laudacyjne wiersze żałobne autorów polskich z pierwszej połowy XVII wieku – wybrane zagadnienia z zakresu genealogii i topiki*. „Napis” Seria 9: 2003, s. 35.

na samych kolanach klęcząc, łzami oczy swoje zalewając⁸⁷. Zdaniem dominikanina Andrzeja Radawieckiego Regina z Oleśnickich Firlejowa „żyła pobożnie, pełna cnót i ich wonności, którymi jako winna macica dom swój i małżonka swego zdobiła, a przez wielki czas żywota, ustawicznie Pana Boga prosząc, za pomocą Panny Najświętszej, o dobrą śmierć – taką otrzymała”⁸⁸. Rozważania o śmierci czyniły także Aleksandra Radzimińska (Radzymińska) (zm. przed 20 III 1652), podkomorzyna żmudzka oraz Elżbieta z Gosławic Wołłowiczowa. Pierwsza z wymienionych, jak podał kaznodzieja Jakub Antoni Jendrski⁸⁹ – „zawsze o śmierci myślała, i jakoby dobrej [się jej – U.K.] doczekała”⁹⁰. Druga zaś „przed śmiercią częste czytania o wieczności czyniąc, wieczność sobie smakowała, i dla niej na każdy tydzień [...] zadatki wieczności, Ciało Chrystusa Jezusa, w Najświętszym Sakramencie przyjmowała”⁹¹.

W ramach podsumowania należy stwierdzić, że wartością najwyższą, której kobiety oddawały wyjątkową cześć, był – Bóg. Barokowe damy postrzegały Go zarówno, jako miłosiernego Ojca, który otacza je swą opieką oraz jako „strasznego Sędziego”, który w dniu Sądu Ostatecznego rozliczy je z wszelkich przewinień i zaniedbań. Białogłowy czciły także Marię, Jezusa oraz świętych patronów. Szczególnie Matka Boża postrzegana była przez nie jako opiekunka i pocieszycielka w zmierzaniu się z przeciwnościami losu oraz jako orędowniczka w chwili śmierci. Warto zaznaczyć, że choć wiara, a także stosowane przez szlachcianki praktyki były dość powierzchowne i dewocyjne, to jednak religia katolicka z całą jej obrzędowością, ceremoniałem i świętami wyznaczała rytm codziennego życia kobiet w dawnej Polsce, a ich religijność była dużo bardziej żarliwa niż u mężczyzn. Również natura, temperament i charakter barokowych dam powodował, że były one podatniejsze na przyjmowanie religijnych treści.

⁸⁷ [Anioł od św. Teresy], *Strzała od śmierci z ziemi zebrana...*, k. [D₂].

⁸⁸ [Andrzej Radawiecki], *Rozwód Zalosny, Który śmierć uczyniła...*, s. 41.

⁸⁹ Jakub Antoni Jendrski, franciszkanin konwentualny (zm. ok. 1655), doktor Pisma Świętego, definitor prowincji ruskiej i litewskiej zakonu, regent i kaznodzieja konwentu wileńskiego, Panny Maryi na Piasku. Por. J. R. Bar, *Jendrski Jakub Antoni. W: Słownik polskich pisarzy franciszkańskich. Bernardyni i Franciszkanie Śląscy, Franciszkanie Konwentualni, Klaryski oraz Zgromadzenia III Reguły*. Pod red. H. E. Wyczawskiego. Warszawa 1981, s. 197.

⁹⁰ [Jakub Antoni Jendrski], *Mądra Indzienigierka Dwoch Domow dla siebie Albo Kazanie pokazane Na pogrzebie [...] Paniey Alexandry Radziminskiy Ciwonowey Szawdowskiej Podkomorzyny Żmudzkiej. Przez Wielebnego Xiędza [...] Doktora Pisma Świętego Deffinitora Prowincy Ruskiej y Litewskiej Regenta y Kaznodzieię Konwentu Wileńskiego Panny Maryiey na Piasku Zakonu Franciszkańskiego Dnia 20 Marca Roku 1652, Wilno 1652, k. [B₄]v.*

⁹¹ [Augustyn Wituński], *Dla Wieczney Pamięci. Chorągiew Pobożney Miłości...*, k. A₂v.

Ponadto podczas wypełniania swych praktyk kobiety czuły się nareszcie wolne i spełnione, nawet jeśli robiły to wbrew mężczyznom, którzy sprawowali nad nimi opiekę. Religia stanowiła też ważny czynnik w życiu kobiet ubogich lub samotnych, żyjących poza rodziną (panny, wdowy, niemężatki), które szukały dla siebie oparcia społecznego, np. w bractwach dewocyjnych działających przy kościołach. Konfraternie dawały im bowiem poczucie wspólnoty i zmniejszały wrażenie izolacji. Pamiętać należy jednak, że pomimo podkreślania przez autorów oracji pogrzebowych głębokiej religijności wśród kobiet baroku, tak naprawdę nie jesteśmy w stanie określić, jaka była rzeczywistość. Z tego też powodu w większości przypadków musimy przyjąć „za pewnik” to, co zostało w tych źródłach zapisane. Są to więc z jednej strony pobożne życzenia kaznodziejów, egzempla, które miały służyć nauce dla innych, z drugiej zaś wynik strachu, który towarzyszył ludziom okresu baroku. Gorliwa pobożność, podparta głębokimi praktykami religijnymi wpisywała się bowiem w ogólnoeuropejską tendencję. Dotyczyła ona strachu przed nieznaną i niespodziewaną śmiercią, która w niespokojnym wieku XVII czyhała na człowieka niemal na każdym kroku. Stąd myśl o umieraniu i życiu pozagrobowym towarzyszyła ludziom bezustannie, a jedynym sposobem na to, by dobrze się na nią przygotować, było pokorne życie zgodnie z Dekalogiem.

Summary

The Piety of a noble woman in the light of Polish printed 17th century funeral speeches

17th century funeral orations, as sources of didactic character, include numerous threads referring to the piety of baroque damsels. They are full of examples describing religiousness of women of virtually all ages and marital statuses (married, single and widowed). According to the model propagated by the clergy, a zealous catholic woman was supposed to be devoted to God and persistent in her belief. She should also worship Mary the Mother of God, Jesus and saint patrons, which was reflected in her participation in religious confraternities. It was also important that she attended religious services and

pilgrimages as well as respected fasting periods and received holy sacraments. On every day basis, it was suggested that a God fearing Christian should live by the rules of the Decalogue, read religious books and contemplate the moment of death and prepare to it by reading *ars bene moriendi* guides. Charity work and generous donations to churches, monasteries, schools and homeless shelters were also important. Preachers also emphasised the personality features of a model catholic woman. Hence it was suggested that she should be hard working, reasonable, quiet and modest. Although clergymen emphasised deep and fervent religiousness of women whom they were describing in their sermons, we are actually unable to fully confirm the accuracy of their words. Therefore, it must be assumed that, on the one hand, this religiousness and piety was supposed to constitute an ideal role model, on the other hand, however, it resulted from the fear which accompanied people almost everywhere in turbulent times of the 17th century.